

Daria Domarańczyk

Instytut Historii UŁ

Towarzystwo Chowu Drobiu i Królików w Jarosławiu jako przejaw XIX-wiecznego nowoczesnego polskiego rolnictwa

(...) dla każdej kobiety członkostwo w klubie kobiecym oznacza wstęp do kręgu podobnie myślących i działających koleżanek. Każda kobieta znajdzie tu zrozumienie dla swoich umiejętności i marzeń, które w kręgu rodzinnym nie zawsze są podzielane. Tu znajdzie również poczucie swoistej wspólnoty, dającej jej pewność i odwagę¹.

Przedmiotem artykułu jest najstarsza polska organizacja ornitologiczna, która została założona w 1894 roku w Jarosławiu staraniem pary księżęcej – Marii i Jerzego Czartoryskich. Towarzystwo Chowu i Królików (wcześniej Towarzystwo Ornitologiczne) musiało działać w oparciu o obowiązujące na terenie Galicji przepisy prawne, która mimo, że cieszyła się największą swobodą ziem polskich pod zaborami, to miała swoje ograniczenia. Ponadto było bardzo postępowe dzięki przyjmowaniu w swoje szeregi także kobiet. Przedstawione w artykule wiadomości – głównie sprawozdania pochodzą z ukazującego się we Lwowie w latach 1895–1897 dwutygodnika „Ster”. Jego redaktorką naczelną była charyzmatyczna bojowniczką, zwolenniczką emancypacji kobiet Paulina Kuczalska-Reinschmit². Mimo, że pismo nosiło podtytuł „Dwutygodnik do spraw wy-

¹ *Ein Berliner Stadtführer für Frauen, also was eine Einheimische und Fremde von Berlin wissen sollte [Przewodnik dla kobiet po Berlinie, czyli o tym, co autochtonka i przyjezdna o Berlinie wiedzieć powinna], Berlin 1912, s. 4, cyt za: I. Dadej, Czytelnia dla Kobiet jako miejsce i przestrzeń krakowskiego ruchu kobiecego. Salon czy własny pokój? [w:] Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie Emancypantek, pod red. E. Furgał, Kraków 2009, s. 37.*

² A. Górnicka – Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 90–93; Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859–1921) – pochodziła z rodziny zamożnej szlachty, była córką Eweliny z Jastrzębiec – Porczyńskich (należała do grupy Entuzjastek Narcyzy Żmichowskiej) i Leona Kuczalskiego (dziedzica na Wołyniu o opinii hulaki i utracjusza). W 1879 roku poślubiła wysokiego urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego Stanisława Reinschmita, z którym miała syna Leona. Po szybkim rozpadzie małżeństwa pojechała do Genewy i Brukseli, gdzie poza studiowaniem przedmiotów ścisłych związała się z ruchem feministycznym. Po powrocie w 1895 roku założyła we Lwowie „Ster”, który ukazywał się do 1897 roku. Następnie już po przeprowadzce do Warszawy założyła w 1907 roku Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich i reaktywowała

chowania i pracy kobiet”, to w swych artykułach nie ograniczało się tylko do powyższych kwestii. Można w nim było znaleźć teksty dotyczące bieżącej polityki, kultury, ekonomii, rolnictwa, kwestii emancypacji i ruchu kobiecego oraz właśnie różnego rodzaju stowarzyszeń, towarzystw i kół.

Niezwykle istotną sprawą były dla Polaków sytuacja prawna w jakiej mogli działać w różnego rodzaju organizacjach. Należy mieć na uwadze fakt, że znajdujące się pod zaborami ziemie polskie podlegały trzem różnym ograniczeniom ustrojowym. Nazywana przesadnie przez wielu historyków „polskim Piemontem” Galicja obejmowała ziemie, na których dzięki nadanym przez władców z dynastii Habsburgów licznym swobodom a w końcu autonomii mogły się rozwijać i najprężniej działać polskie organizacje i stowarzyszenia, oraz także partie polityczne. Głównymi ośrodkami podtrzymywania rodzimych inicjatyw o charakterze społeczno – politycznym oraz kulturalnym były Lwów i Kraków. W wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 roku do Austrii przyłączono część województwa krakowskiego (z Księstwem Oświęcimskim i Zatorskim), sandomierskiego, prawie całe województwo bełskie (razem z Zamościem), ruskie (z Przemyślem i Lwowem) oraz część województw podolskiego i wołyńskiego – ziemie te nazywano Księstwem Galicji i Lodomerii (Galicja Wschodnia, Stara). Natomiast na mocy traktatu podpisanego między Rosją a Austrią 3 stycznia 1795 roku państwo Habsburgów wzbogaciło się o całe województwo lubelskie (wówczas były to powiaty lubelski, urzędowski i ziemia łukowska), pozostała część województwa sandomierskiego i krakowskiego, część województwa podlaskiego, mazowieckiego, brzesko – litewskiego (z Białą Podlaską i Włodawą) oraz część ziemi chełmińskiej (z Chełmem i Krasnymstawem). Ziemie przyłączone w wyniku III rozbioru Austriacy nazywali Galicją Nową lub Zachodnią. Do 1803 roku obie Galicje były traktowane oddzielnie, później zaczęto je uważać za jedną jednostkę terytorialną. Siedzibą gubernatora Galicji i Gubernium był Lwów. Pierwszym urzędnikiem na tym stanowisku po zjednoczeniu prowincji był hrabia Johann Anton von Pergen³.

W tym samym czasie można mówić o pojawieniu się pierwszych polskich projektów regulacji prawnej, czego efektem była przedstawiona 19 lipca 1790 roku cesarzowi Leopoldowi II odrębna ustawa zasadnicza dla Galicji określana w historiografii jako *Charta Leopoldina*. Delegacją z Józefem Maksymilianem

„Ster” jako jego organ prasowy. Zmarła w 1921 roku w Warszawie i została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim. Na jej grobie widnieje jedynie skromny napis: *Paulina Kuczalska-Reinschmit. Przewodnicząca Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich. Redaktorka „Steru”. Ty, która żyłaś dla idei – Chwała Ci.* Działaczka związana była z Józefą Bojanowską, która chciała być pochowana przy swojej „przyjaciółce” po śmierci, jednak zmarła w 1945 roku współpracownicę Kuczalskiej pochowano osobno.

³ A. Korborowicz, W. Witkowski., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Kraków 2002. s. 190–18; Johann Baptist Anton von Pergen (1725–1814) – hrabia Rzeszy Niemieckiej, polityk, dyplomata, Naczelny Prezydent Milicji.

Ossolińskim⁴ na czele zaprezentowała monarsze konstytucję, która w myśl oświeceniowych idei głoszonych przez Sejm Czteroletni wprowadzałaby monteskiuszowski trójpodział władzy oraz gwarantowałaby nienaruszalne swobody obywatelskie (w tym prawo do zrzeszania się, zakładania stowarzyszeń i towarzystw). Niestety przez konserwatywne kręgi austriackiego środowiska arystokratycznego (zwłaszcza cesarskich urzędników), a także wyczekującą politykę Leopolda II oraz jego następcy Franciszka II projekt ostatecznie odrzucono⁵.

Ostateczny kształt granic zaboru austriackiego został zatwierdzony na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku. Ziemie zaanektowane wcześniej przez Austriaków w wyniku III rozbioru i utracone na rzecz Księstwa Warszawskiego po przegranej wojnie z Francją i jej sojusznikami w 1809 roku włączono do utworzonego Królestwa Polskiego⁶. Najistotniejszą jednak zmianą okazała się kompromisowa decyzja Rosji, Prus i Austrii o pozostawieniu Krakowa wraz z jego najbliższym okregiem *miastem wolnym, niepodległym i ściśle neutralnym pod opieką trzech mocarstw*⁷.

Gwarantowana szeroka autonomia i wachlarz swobód obywatelskich istniał do wybuchu powstania krakowskiego w 1846 roku. Upadek powstania oraz aneksja Wolnego Miasta Krakowa przez Austriaków praktycznie zbiegły się w czasie z wydarzeniami rozgrywającymi się w Europie w latach 1848–1849, czyli Wiosną Ludów. Uchwalona pod wpływem rewolucyjnych wystąpień Konstytucja okrojowana z 25 kwietnia 1848 roku zawierała gwarancje praw obywatelskich oraz istnienia wolności stowarzyszeń i zgromadzeń. Formalnie niestety nie weszła nigdy w życie ze względu właśnie, na jak wypowiadały się o niej konserwatywne, arystokratyczne austriackie kręgi liberalny charakter⁸.

Stopniowo jednak nasilały się ograniczenia dla funkcjonowania stowarzyszeń. Początkowe szczegółowe zasady utrudniające zrzeszanie się były wydawa-

⁴ Józef Maksymilian Ossoliński (1748–1826) – polski pisarz, literaturoznawca, działacz kulturalny epoki oświecenia, założyciel w 1817 roku Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, tłumacz m.in. *Dziejów Rzymskich* Liwiusza.

⁵ *Historia państwa...*, t. III, s. 676–677; Pełen tekst *Charta Leopoldina* zawiera rękopis Zakładu Narodowego im. Ossolińskich nr 525. Por. S. Starzyński, *Projekt galicyjskiej konstytucji 1790–1791*, Lwów 1893, s. 10–22.

⁶ A. Korborowicz, dz. cyt., s. 243; Ostateczna klęska Austriaków miała miejsce w bitwie pod Wagram 6 lipca 1809 roku, w wyniku traktatu zawartego w Schoenbrunn z 14 października 1809 roku do Księstwa Warszawskiego włączono Nową Galicję z Krakowem, Radomiem i Lublinem, ze Starej Galicji okręg zamojski i Pogórze z pasem ziemi od Skawiny do Wieliczki. Rosja otrzymała tymczasowo okręg tarnopolski ze Starej Galicji.

⁷ S. Grodziski, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 118; Państewko nazywane potocznie Rzeczpospolitą Krakowską liczyło 1150 km² z 88 tys. mieszkańcami, z czego 23 tys. zamieszkiwało sam Kraków z przedmieściami.

⁸ O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899, s. 481–483; konstytucja kwietniowa przewidywała utworzenie dwuizbowego parlamentu, pośrednią i cenzusową ordynację wyborczą i niepodważalne prawo weta dla władcy, miała ona obowiązywać w krajach dziedzicznych Habsburgów.

ne przez lokalne władze, czego przykładem może być obwieszczenie starosty krakowskiego – Kriega wprowadzające zakaz rejestracji pewnych towarzystw na terenie Guberni Lwowskiej⁹. Pierwszym wyraźnym ograniczeniem wolności stowarzyszania się było rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 grudnia 1848 roku, w którym napisano, iż rozkazuje się rozwiązać wszystkie „demokratyczne i robotnicze kluby” i zakazuje ich tworzenia. Jak podkreślają historycy prawa, w rzeczywistości oznaczało to zakaz tworzenia i działania jakichkolwiek organizacji o charakterze politycznym¹⁰.

Konstytucja oktrojowana z 4 marca 1849 roku i ogłoszony jednocześnie z nią patent cesarski dla krajów austriackich „o prawach politycznych, poręczonych przez konstytucyjną formę państwa” gwarantowały utrzymanie swobód obywatelskich i równouprawnienie dla mieszkańców państwa Habsburgów. Dokument Franciszka Józefa I ustanawiał m.in. wolność osobistą, tajemnicę korespondencji, nauki, stowarzyszeń i zgromadzeń. Zapisane w patencie ustawy nie ukazały się, a on sam został uchylony 31 grudnia 1851 roku razem z konstytucją¹¹.

Wspomniany wcześniej patent sylwestrowy ostatecznie zniósł marcową konstytucję z 1849 roku (która i tak nie weszła nigdy w życie) i pozostawiał w mocy tylko równość poddanych wobec prawa¹². W okresie tzw. reakcji absolutystycznej (1851–1860) zakazano zawiązywania stowarzyszeń, które w jakikolwiek sposób wchodziłyby w kompetencje władzy ustawodawczej bądź wykonawczej. Surowym ograniczeniom podlegały także zgromadzenia – wymagano ich zgłoszenia, a władze mogły i tak zakazać bądź rozwiązać zgromadzenie, które ich zdaniem mogłoby zagrozić porządkowi publicznemu oraz bezpieczeństwu państwa. Nadanie cesarskiego patentu z 26 listopada 1852 roku uzależniło powstawanie wszystkich organizacji od otrzymania koncesji, zabroniło natomiast w ogóle tworzenia stowarzyszeń, których działania naruszałyby zakres działań władzy ustawodawczej lub administracji publicznej. Praktycznie jednak oznaczało to zakaz istnienia jakichkolwiek organizacji o charakterze politycznym. Spe-

⁹ *Historia państwa...*, t. IV, s. 346; obwieszczenie starosty krakowskiego Kriega z 6 czerwca 1848 roku, opublikowane w „Gazecie Krakowskiej” nr 8 z 6 czerwca 1848 roku.

¹⁰ Tamże, s. 346–357.

¹¹ A. Korborowicz, W. Witkowski, dz. cyt., s. 245–246; konstytucja marcowa (nazywana też często ołomuniecką – na pamiątkę miejsca jej nadania) – konstytucja oktrojowana Austrii nadana patentem cesarza Franciszka Józefa I z 4 marca 1849 roku, formalnie obowiązywała do 31 grudnia 1851 roku (faktycznie jednak nigdy nie weszła w życie).

¹² Tamże, s. 246; patent sylwestrowy zniósł przede wszystkim zależność chłopów od panów i związanych z tym świadczeń; nad poprawnym funkcjonowaniem stowarzyszeń czuwała policja, która dysponowała prawem rozwiązywania wzbudzających podejrzenie wieców i publicznych zgromadzeń. Warto zaznaczyć, że władze porządkowe często przesadnie stosowały nadane im przez państwo uprawnienia i zamykały posiedzenia organizacji pod najmniejszym pretekstem twierdząc, iż te „ubliżają” swoją działalnością państwu i działają na jego szkodę.

cyjnymi ograniczeniami została objęta także studiująca młodzież, która miała wyraźny zakaz tworzenia stowarzyszeń na uniwersytetach. Ponadto bezwzględnie do żadnej organizacji nie mogli należeć uczniowie gimnazjów¹³.

Ostatnim wyraźnym przedziałem w historii prawa państwa Habsburgów był tzw. okres konstytucyjny przypadający na lata 1860–1914. Powrót do konstytucjonalizmu nastąpił w wyniku nadania przez cesarza Franciszka Józefa I dwóch niezwykle istotnych aktów prawnych – Dyplomu Październikowego z 20 października 1860 roku¹⁴ i znoszącego go Patentu Lutowego z 26 lutego 1861 roku¹⁵.

Prawa obywatelskie w państwie Habsburgów były regulowane przez ustawy zasadnicze, z których pierwsza uchwalona przez parlament 27 października 1862 roku gwarantowała wolność osobistą. Istotniejsze jednak dla działalności organizacji okazały się być te uchwalone pod wpływem rosnącego znaczenia środowiska liberalno – mieszczańskiego. Najważniejsze bez wątpienia były ustawy o prawie stowarzyszania się z 15 listopada 1867 roku oraz dwie z 21 grudnia 1867 roku (nazywane także konstytucją grudniową), które obowiązywały do zakończenia pierwszej wojny światowej. Pierwsza z nich określana jest jako zasadnicza i dotyczyła ogólnych praw obywateli, czyli m.in. równości wobec prawa, nietykalności własności, wolności osobistej, tajemnicy korespondencji, wolności prasy, sumienia i wyrażania opinii, nauki i nauczania, a także prawa do stowarzyszania się i zgromadzeń. Jednak § 30 wspomnianego aktu prawnego wyraźnie zaznaczył wyjątki od obowiązujących zasad mówiąc: *Obcokrajowiec, kobieta i małoletninie mogą być przyjęci na członków stowarzyszenia politycznego*¹⁶. Tym samym została paniom oficjalnie przypisana niedojrzałość polityczna, która była im wielokrotnie wytykana przy zakładaniu przez nie różnego rodzaju organizacji. Natomiast druga z grudniowych ustaw powoływała Trybunał Państwa, którego zadaniem była obrona wyżej wymienionych praw¹⁷.

¹³ *Historia państwa...*, t. IV, s. 351; Zgromadzenia studentów odbywające się na terenie uniwersytetów wymagały uzyskania zgody rektora i podlegały surowej policyjnej kontroli.

¹⁴ O. Balzer, dz. cyt., s. 485–487; Na mocy Dyplomu Październikowego rozdzielono władzę ustawodawczą między Radę Państwa i sejmy poszczególnych krajów (dało to podstawy do kształtowania się ich stopniowej autonomii – zwłaszcza u tzw. narodów historycznych, czyli Niemców, Węgrów, Polaków, Czechów i Chorwatów. Powyższy dokument był wyrazem kompromisu między monarchią a prowincjonalną arystokracją oraz ziemiaństwem – nie tylko niemieckim, ale także z pozostałych narodowości zamieszkujących cesarstwo.

¹⁵ Tamże, s. 487–491; Patent Lutowy stał na stanowisku centralistycznym, na jego podstawie podzielono ustawodawstwo między sejmami krajowymi (szczegółowo wymieniał ich kompetencje) i władzą centralną. Władzę ustawodawczą ogólnopaństwową sprawować miał cesarz z Radą Państwową, czyli dwuizbowym parlamentem. Patent zawierał także statuty dla poszczególnych krajów (w Galicji obowiązywały one do 1918 roku).

¹⁶ W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat...*, s. 101.

¹⁷ *Historia państwa ...* t. IV, s. 353–354; Konstytucja grudniowa obowiązywała przez cały okres istnienia Austro-Węgier (1867–1918), wprowadzała zasady ustroju monarchii parla-

Otrzymując gwarancję dla powyższych swobód, prezydent Krakowa Józef Dietl w inauguracyjnym przemówieniu do Rady Miejskiej 31 października 1866 roku powiedział: *Trzeba, ażeby ten Kraków, który nie może świetnić potęgą zasobów materialnych, świecił potęgą zasobów duchownych*¹⁸. Opracowano wtedy także specjalny program rozwoju społeczno – kulturowego Krakowa, który przez lata był realizowany przez następców prezydenta. W wyniku podjętych działań zaczęto określać miasto, jak i całą Galicję „Polskim Piemontem”¹⁹.

Wymienione wcześniej ustawy z 1867 roku uporządkowały i uregulowały prawo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. W tzw. konstytucji grudniowej wyraźnie zezwolono obywatelom państwa Habsburgów na zrzeszanie się i powoływanie towarzystw. Początkowo podlegały one nadzorowi ze strony państwa, ale nie było to strasznie dla nich dokuczliwe. W późniejszym okresie stowarzyszenia i zgromadzenia nie wymagały już zatwierdzenia (koncesji), a jedynie zgłoszenia. Jednak jak podkreślają historycy prawa władza dalej miała prawo zakazać utworzenia stowarzyszenia, jeżeli jego statut bądź organizacja stały w sprzeczności z ustawą, obowiązującymi przepisami lub mogły zagrozić państwu. Podobnie było ze zgromadzeniami, na które można było także dostać zakaz, jeśli pilnujący porządku publicznego uznali, że ich odbycie zagraża bezpieczeństwu albo dobru ogółu obywateli. Kontrolująca powyższe działania policja wielokrotnie nadużywała swoich uprawnień w myśl zasady: *nie brzmienie statutów, ale także i okoliczności, do jakich celów stowarzyszenie faktycznie dąży względnie jakich środków ono faktycznie używa*, co w większości przypadków decydowało o ich zamknięciu. Obowiązujące prawo pozwalało także na rozwiązanie stowarzyszenia i zgromadzenia jeśli: *przywłaszcza sobie [...] jakkolwiek władzę w zakresie pewnej gałęzi ustawodawstwa lub rządu albo przekracza swój zakres działania określony statutami*. Można było także rozwiązać grupę, jeśli *wydarzają się zajścia prawu przeciwne lub jeżeli przybiera ono cechę zagrażającą porządkowi publicznemu*. Najczęstszym zarzutem, na podstawie którego policja likwidowała organizacje był ten o przekroczeniu zakresu działań poza wymienionymi w statucie. Jak podkreślał wybitny znawca prawa austriackiego Konstanty Grzybowski powyższy przepis dotyczył przede wszystkim robotników oraz organizacje o charakterze narodowym²⁰. W takich właśnie warunkach ustro-

mentarnej i szeroki katalog swobód obywatelskich, dzięki czemu po wprowadzeniu dodatkowo w 1907 roku powszechnego i równego prawa wyborczego cesarstwo Habsburgów zaliczało się do jednego z najbardziej demokratycznych państw swojej epoki. Wiele z rozwiązań obowiązujących w konstytucji grudniowej znalazło się także w ustawie zasadniczej Austrii uchwalonej w 1920 roku i obowiązującej do dziś.

¹⁸ B. Wilk, *W „Małym Wiedniu nad Wisłą”*, Kraków 2008, s. 18–19;.

¹⁹ Tamże; Kolejnymi prezydentami Krakowa w omawianym okresie po Józefie Dietlu byli Mikołaj Zyblikiewicz (1874–1881), Ferdynand Weigel (1881–1884), Feliks Szlachetowski (1884–1893), Józef Friedlein (1893–1904) oraz Juliusz Leo (1904–1918).

²⁰ *Historia państwa...*, t. 4, s. 289.

jowo – prawnych powstało i działało stowarzyszenie, którego działalność ma przybliżyć artykuł.

Towarzystwo Ornitologiczne w Jarosławiu założone zostało w 1894 roku przez żonę księcia Jerzego Czartoryskiego – Marię, ale oficjalnym prezesem stowarzyszenia został p. Bzowski²¹. Jak podkreśla dr K. Malsburg, będący zarówno członkiem zrzeszenia, jaki i korespondentem „Steru”, Towarzystwo było pierwszym tego typu na ziemiach polskich. Organizacja nie zajmowała się jednak jak można byłoby przypuszczać ptakami egzotycznymi bądź dzikimi, ale zwykłym hodowanym w gospodarstwach wiejskich drobiem. Członkami Towarzystwa byli wszyscy najbardziej znani w Galicji gołębiarze, hodowcy kur, kaczek, gęsi, indyków, perliczek oraz co wydawać się może zaskakujące królików²². Z uwagi na wspomniany profil Stowarzyszenia rok później zmieniono jego nazwę na Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Chowu Drobiu i Królików w Jarosławiu. Informacje na temat bieżącej działalności opisywanego zrzeszenia zamieszczane były w „Sterze” w dwóch jego stałych rubrykach – „Działalność Stowarzyszeń” oraz „Gospodarstwo”.

Ponadto jak można dowiedzieć się z nr 9 pisma z 1896 roku, Towarzystwo posiadało swój własny organ prasowy – „Miesięcznik Towarzystwa Ochrony Zwierząt”, ale z uwagi na zakres poruszanych na jego łamach tematów oraz zbyt niską częstotliwość wydawania nie spełniał pokładanych w nim oczekiwań. Nic więc dziwnego, że na zebraniu organizacji, które odbyło się 20 marca wywiązała się dyskusja nad rozwiązaniem powyższego problemu. Z propozycją objęcia patronatu nad Towarzystwem wystąpiły dwa czasopisma – „Ster” oraz „Ekonomista Narodowy”. Z uwagi na korzystniejsze warunki współpracy wybrano dwutygodnik Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, który mimo braku na winiecie odpowiedzialnej informacji stał się organem prasowym zrzeszenia²³.

Zrzeszenie za swój priorytet postawiło sobie m.in. rozwinięcie na masową skalę produkcji jaj i mięsa drobiowego, które na zasadzie korzystnie zawiązywanych umów handlowych z odbiorcami na terenie zaboru austriackiego i za jego granicą mogłyby być sprzedawane. W tym celu członkowie Towarzystwa zbu-

²¹ K. Malsburg, *Towarzystwo ornitologiczne w Jarosławiu*, „Ster” 1895, Nr 1, s. 12; Jerzy Konstanty Czartoryski (1828–1912) polski książę herbu Pogoń Litewska, działacz społeczny, propagator modernizacji rolnictwa; Maria Joanna Čermak Czartoryska (1835–1916) polska księżna, założycielka i patronka pierwszego polskiego Towarzystwa Ornitologicznego w Jarosławiu, w 1890 roku w dobrach rodowych księżnej leżących we wsi Wiązownica koło Jarosławia założono wzorcowy kurnik, gdzie poza rasowym drobiem krzyżowano także różnej maści króliki, w 1908 roku wspólnie z mężem otwierała Wystawę Rolniczą i Przemysłową w Jarosławiu.

²² Tamże.

²³ *Protokół IX posiedzenia Wydziału Towarzystwa Ornitologicznego*, „Ster” 1896, s. 140–141; Hodowla drobiu była zwyczajowo związana z tzw. kobiecym gospodarstwem, dlatego też pismo Kuczalskiej-Reinschmit chętnie czytane przez panie promował wśród nich nowoczesne metody chowu ptactwa domowego.

dowali własnymi środkami aż 17 profesjonalnych kurników, gdzie sprowadzone zostaną ptaki: *Handel bowiem eksportowy drobiem naszym – w szczególności gęśmi – i produktami tego rodzaju, jak jaja i pierze, zajmuje jedno z pierwszych miejsc w pośród cyfer statystycznych całego naszego eksportu wogóle – i dochodzi sumy dziesięciomilionowej w zł.(...) Widzimy przeto, że jest to przedmiot wcale niepodrzednego znaczenia ekonomicznego, którym zająć się warto*²⁴.

Towarzystwo Ornitologiczne w Jarosławiu było także organizatorem pierwszej na ziemiach polskich krajowej wystawy drobiu i królików. Z uwagi na niewielką liczbę członków stowarzyszenia, a co za tym idzie skromny budżet zarząd organizacji zwracał się z prośbą do Towarzystwa Gospodarczego, Ministerstwa Rolnictwa oraz do prywatnych gospodarzy z prośbą o dofinansowanie planowanego przedsięwzięcia. Zrzeszeni apelowali także do kobiet, które zajmują się na co dzień hodowlą drobiu i królików o zapisywanie się do ich Towarzystwa, a także o wystawianie na planowanym pokazie swoich najlepszych okazów. O konserwatywnym podejściu pań do sfery działalności publicznej powinny świadczyć zapewnienia, że taka inicjatywa nie jest (...) *czczym popisem próżności, lecz poważny obrachunek nieodzowny, dla prawidłowego dalszego rozwoju tak doniosłej gałęzi przemysłu gospodarczego*²⁵.

W zamieszczonym w „Sterze” *Sprawozdaniu z I krajowej wystawy drobiu i królików w Jarosławiu* bardzo dokładnie opisano przebieg tego pionierskiego na ziemiach polskich wydarzenia. Pawilony pokazowe zostały ustawione w parku, gdzie uroczystego otwarcia dokonał prezydent miasta – dr Adolf Dietzius. Jak donosił informator: (...) *pierwsza krajowa wystawa drobiu zgromadziła w dniach 23, 24 i 25 maja, liczne i doborowe okazy kur, gęsi, kaczek, gołębi i królików, a nawet kolekcję ptaków śpiewających, jakby usprawiedliwiając niedawną zmienioną nazwę Towarzystwa*²⁶.

Oglądający pokazy (oszacowano ich na 4000 osób) po oddaniu honorów cesarzowi Franciszkowi Józefowi I, wysłuchaniu przemówień oraz życzeń dalszych sukcesów dla Towarzystwa mieli możliwość wzięcia udziału w licznych konkursach, pokazach a także cieszącej się ogromną popularnością loterii fantowej. Niewątpliwym sukcesem dla zrzeszonych w organizacji była znaczna liczba zapisanych w trakcie wydarzenia do niej osób. Główny organizator przedsięwzięcia – wydział chowu drobiu wręczył także hodowcom najpiękniejszych okazów medale, dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne²⁷.

²⁴ K. Malsburg, dz. cyt., s. 12.

²⁵ *Towarzystwo Ornitologiczne w Jarosławiu*, „Ster” 1896, Nr 3, s. 45; Towarzystwo Gospodarcze wsparło inicjatywę 100 koron, zaś Ministerstwo Rolnictwa 400 koron. Łącznie na wystawę przeznaczono 600 koron.

²⁶ *Sprawozdanie z I krajowej wystawy drobiu i królików w Jarosławiu*, „Ster” 1896, nr 13, s. 205.

²⁷ Tamże, s. 206.

Członkowie Towarzystwa żywo omawiali pojawiające się na rynku nowości dotyczące nowoczesnego gospodarowania. Przykładem tego może być dyskusja jaka wywiązała się na zebraniu organizacji 10 kwietnia 1896 roku po odczycie przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa na temat nowych tendencji w żywieniu ptactwa domowego. Jak dowiedzieli się zgromadzeni na zachodzie Europy popularne stają się mieszanki, których głównym składnikiem są skorupy z amerykańskich ostryg. Jednak zbyt duża liczba reprezentujących konserwatywne poglądy członków zadecydowała drogą uchwały, że stowarzyszenie dalej będzie popierać karmienie drobiu fosforanem wapnia²⁸.

Ostatnia wzmianka na łamach „Steru” o pierwszym galicyjskim Towarzystwie chowu drobiu i królików w Jarosławiu pochodzi z 24 numeru pisma, który kończył też jego „lwowski okres” wydawania. Opisane w artykule walne zgromadzenie zrzeszenia, które odbyło się 27 listopada 1896 roku w miejskim ratuszu, było swoistym podsumowaniem jego dotychczasowych dokonań. Poza opisaną już przeze mnie I krajową wystawą chowu drobiu i królików organizacja przede wszystkim upowszechniła nowoczesne metody hodowli ptactwa domowego na szeroką skalę, powstanie nowych ras oraz uaktywniła kobiety w tym dziale gospodarki. Jak wyraźnie zaznaczył sekretarz organizacji: *Rozwój Towarzystwa chowu drobiu i królików, zawdzięczyć należy paniom gosposiom z protektorką Towarzystwa księżną Maryą Czartoryską z Wiązownicy na czele, która bardzo czynny udział bierze w pracach Towarzystwa. Za przykładem protektorki Towarzystwa wiele też pań bardzo gorliwie zajmuje się już podniesieniem chowu drobiu, za co się im uznanie słusznie należy. A ich gorliwość pozwala mieć nadzieję, że i ogół naszych dzielnych gospodyń zawsze spieszących z chętną pomocą, gdy chodzi o pożyteczną pracę i chowem drobiu z czasem starannie się zajmie*²⁹.

Jak zaznaczono już na pierwszym zebraniu stowarzyszenia, jego statut i główne cele miały być wzorowane na zawiązanym wcześniej w Berlinie – Towarzystwie Popierania Zarobkowej Pracy Kobiet w zakresie sadownictwa i ogrodnictwa³⁰.

Na skutek powstania późniejszych stowarzyszeń zrzeszających hodowców ptactwa domowego i królików we Lwowie, Krakowie oraz Lublinie zdecydowanie spadło znaczenie Towarzystwa z Jarosławia. Niewątpliwie jednak jego najważniejszym sukcesem stało się wyhodowanie i upowszechnienie najbardziej znanej oraz cenionej do dzisiaj polskiej rasy kur – zielononóżki. Wspomniana rasa została opisana po raz pierwszy w czasopiśmie “Hodowca drobiu” przez

²⁸ Protokół X posiedzenia Wydziału Towarzystwa Ornitologicznego, „Ster” 1896, nr 10, s. 157–158.

²⁹ M. Bogdanowicz, Pierwsze galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu i królików w Jarosławiu, „Ster” 1896, nr 24, s. 382–383.

³⁰ Towarzystwo Popierania Zarobkowej Pracy Kobiet w zakresie sadownictwa i ogrodnictwa, „Ster” 1895, nr 1, s. 13.

pana Bronisława Obfidowicza w 1879 roku, a grupę tych kur wystawiono po raz pierwszy pod nazwą Zielononózki na Krajowej Wystawie we Lwowie w 1894 roku³¹.

Mimo, że Towarzystwo działało bardzo krótko, to pozostawiło po sobie znaczne osiągnięcia. Nowoczesna hodowla drobiu – pasze, gatunki ptactwa domowego, pokazowe kurniki wpisało je na stałe na karty historii polskiego rolnictwa. Niewątpliwie najważniejszym osiągnięciem Towarzystwa Chowu Drobiu i Królików w Jarosławiu było wyhodowanie i rozpowszechnienie tak popularnej do dzisiaj kury zielononózki.



Kury zielononózki

Źródło: <http://www.bazanty.j69.pl/?page=kury-zielononozki>

Summary

The article is the oldest Polish ornithological organization, which was founded in 1894 in Yaroslavl efforts of the princely couple – Mary and Jerzy Czartoryski. Rearing and Rabbit Society (formerly Ornithological Society) had to act based on existing in Galicia legislation which, although enjoyed the greatest freedom of Polish territories under occupation, it had its limitations. In addition, it was very progressive by adopting in their ranks as women. The organization brings together breeders of pedigree poultry and rabbits. For organized meetings, conferences and exhibitions exchanged the latest news on this subject, presented a new breed of animal, and so shown. demonstration chicken coops. The news article – mainly reports come from showing up in Lviv in the years 1895–1897 the biweekly "Ster". Its founder and editor-in-chief was a charismatic emancipated Paulina Kuczalska-Reinschmit. The text was also endorsed with extensive commentary on the legal ability to function in Galicia Polish organizations and associations.

³¹ Powyższe wiadomości zostały podane w biuletynie Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie na stronie internetowej <http://www.izoo.krakow.pl/> [dostęp: 20.06.2014].